

Mattia Destro jest jednym z największych pechowców tego sezonu w Romie. Zawodnik doznał kontuzji w swoim dobrym momencie, która wykluczyła go z gry na ponad dwa miesiące. Dodatkowo w słabej formie jest od pewnego czasu jego konkurent do gry w pierwszym składzie, Osvaldo. Destro udzielił wywiadu dla Roma Channel.

Jak twoja kondycja?

- Poprawia się z dnia na dzień dzięki trenerom od przygotowania i fizjoterapeutom. Mamy nadzieję przyspieszyć czas powrotu już w następnym tygodniu.

Jak to jest oglądać kolegów z boku?

- Niezbyt pięknie, cierpi się jeszcze bardziej. Wolę wychodzić na boisko.

Co myślisz o zmianach w zespole w ostatnich kolejkach?

- Oglądam ruchy drużyny, aby pójść do przodu, to pomoże mi w przyszłości. Robią wielkie rzeczy, to zasługa trenera i moich kolegów, którzy śledzą go we wszystkim. Pozostawanie z boku nie jest absolutnie dobre, chciałbym wrócić i pomóc kolegom.

Zatrzymałeś się w najlepszym momencie, na ile ciąży to mentalnie?

- Trochę, takie zastopowania nie mogą być dobre. Przyjmujemy to w najlepszy z możliwych sposobów, aby iść przed siebie.

Czujesz się trochę "człowiekiem pucharu"?

- Rozegraliśmy świetne mecze i postaramy się dokonać tego także w Mediolanie, aby uzyskać finał, na który mocno stawiamy.

Która bramka przyniosła tobie największe emocje?

- Wszystkie, gdyż strzeliłem kilka i przyszedł w momentach, w których nie

przeżywaliśmy dobrych okresów. Były ważne bramki z Fiorentiną i Interem, które wywołały u mnie największe emocje.

Te w Sienie?

- Były ekscytujące, jednak emocjonujące było grać na boisku, gdzie rozegrałem wielkie mecze i osiągnęliśmy niespodziewane utrzymanie.

Rozmawiałeś z Andreazzolim o swojej pozycji na boisku?

- Nie, obecnie skupiam się na powrocie, ważnym jest wyjść na boisko i nie mieć już problemów z kolaniem. Potem porozmawiamy o poruszaniu się po boisku, będą wskazówki, ale nie, nie rozmawialiśmy.

Jaka jest twoja pozycja w ustawieniu 3-4-1-2?

- Zawsze mówię, aby stawić się do dyspozycji, ważnym jest powrót. To przykre nie móc wychodzić na boisko razem z kolegami.

Komentarz na temat momentu Osvaldo.

- Myślę, że to porównywalny moment do mojego z początku sezonu. Jak mówiłem wiele razy, bramki są fundamentalne dla napastnika. Gdy tylko strzeli, wszystko się rozwiąże.

Myślisz, o tym, że możecie zająć wysoko?

- Moje myślenie jest takie same jak kolegów z boiska, w ostatnich meczach mogliśmy oglądać ładną piłkę. Mamy jakoś i siłę, aby osiągnąć ważne dla nas cele.

Trzecie miejsce jest nadal możliwe?

- Tak, gdyż zmierzymy się z drużynami, które rywalizują o tą pozycję. Zrobimy wszystko.

Jakim rywalem jest Parma?

- To trudny rywal, do którego musimy podejść w odpowiedni sposób. To będzie trudny mecz, moi koledzy z zespołu zrobią wszystko, aby wygrać

Przykro ci z powodu tego, że przerwała się twoja przygoda z reprezentacją?

- Niestety, kontuzja zatrzymała te cele, o których myślałem, jak dobra gra w Romie i zdobycie miejsca w reprezentacji. To rzeczy, które się zdarzają, trzeba to przyjąć w odpowiedni sposób, w przeciwnym razie ryzykuje się zbyt częste myślenie o tym.

Odczucia odnośnie rekordu Tottiego.

- Jestem podekscytowany. Emocje są bardzo duże, dla napastnika osiągnięcie takiego rekordu jest czymś największym.

Leczenie kontuzji?

- Dużo pływam, na razie wystarczy, gdyż jeszcze zmienię sport [śmiech]. Basen pomaga pracować mięśniom, nie przeciążając ich. Są dni, które przeznaczamy na basen i dni, w których pracujemy nad kolanem.

Twoje cele w Romie?

- Moimi celami są cele, o których niestety trudno tutaj mówić. Zakończyć sezon w najlepszy z możliwych sposobów i grać dobrze w tych barwach, dokonałem wyboru, którego bardzo chciałem i co do którego jestem coraz bardziej przekonany.

Autor: abruzzo